

U mamy w ogródeczku – Joanna Płonka

U mojej mamy w ogródeczku różne czary są
W warzywniaku pełen chaos
Chyba się tam coś stało
Marchewka biega z buraczkiem,
A pietruszka krzyczy na głos
Gdzie cebula, gdzie zniknęła
Była jeszcze chwilę temu,
A cebulka, a cebulka z koprem
Stoją tuż za rogiem i tylko rozmawiają
Nie chowajcie się,
Nie wolno kryć się,
bo wszyscy martwią się
W ogrodzie mojej mamy różne czary dzieją się
W sadzie wielkie oburzenie
Chyba się tam coś dzieje
Wiatr strącił orzeszka
A ten BĘC wpadł na jabłuszko
Ale boli, ale boli,
Chciałeś zrobić ze mnie dżem!
A orzeszek nieświadomy i
Bezradny aż popłakał się
(mówione) Nie obwiniaj mnie, przepraszam Cię,
Ależ mi przykro Chcę byś lubił mnie
Ale dzieje się,
Ciekawie tu jest
Co jeszcze zdarzy się?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych